KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 7 (19) Sierpnia 1857 Roku. № 215. Jutro, Śgo Bernarda Opata.

Z powodu Uroczystości Śtej Joanny Franciszki, Założycielki Zgromadzenia PP. *Wizytek*, przypadającej pojutrze, to jest dnia 21go b. m., odbywać się będzie Nabożeństwo Odpustowe w Kościele PP. *Wizytek*, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Jutro pierwszy Nieszpór.

Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kommi: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Solec:, Radca Hono: *Fileborn*, pełn: obo: Assessora Sądu Poli: Popraw: Wydz: Pułtus:, z delegacją do sprawowania takichże obo: w Płocku; Podpisarz Sądu Poko: Okr: Wieluńs:, Sekretarz Kollegialny *Tydelski*, p. o. Assessora Sądu Policji Poprawczej Wydz: Płockiego; były Podpisarz Sądu Poko: Okr: Siennic:, Sekretarz Kollegial: *Zdzitowiecki*, p. o. Podpisarza Sądu Poko: Okr: Wieluńskiego; Kancelista Sądu Poko: Okr: i m. Warszawy Wydz: 1go, Ant: *Chyczewski*, p. o. Podpisarza Sądu Poko: Okr: Soleckiego; Adjunkt Archiwum Akt dawnych Kazimierz *Arczyński*, p. o. Archiwisty Trybun: Cyw: w Łomży; Sekretarz w Biurze Prokurat: przy Trybun: Cywil: w Warszawie, Józef *Majewski*, p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydz: 2go, i Kancelista w Xtym Departamencie Rządzącego Senatu Józef *Laskowski*, p. o. Sekretarza w Biurze Prokuratora przy Trybun: Cywil: w Warszawie. Przeniesiony; dla dobra służby: Adjunkt Archiwum Akt dawnych w Kaliszu Władys: *Noakowski*, na takiż urząd do Archiwum Akt dawnych w Łomży.—W Wydziale Kommissji Rządo: Pr: i Skarbu, mianowani: Kontroler Urzędu Skarbow: w Piotrkowie Łukasz *Kapaon*, p. o. Kontrolera Magazynu Solnego w Warszawie; spadły z etatu Inspektor Poli: przy Komorze Celnej Granica Józef *Kieszczyński*, p. o. Kontrolera Urzędu Skarbow: w Piotrkowie; Posługacz Kassy Gubern: Radoms:, Felix *Balikowski*, p. o. Assystenta Kassy Ptu Opoczyńs:; Sekretarz części Technicznej w Biurze Okr: Wschodniego Górniczego Marcelli *Lempe*, p. o. Hutmistrza Fryszerek Suchedniowskich; Podmagazynier Składu Głów: Wyrobów Żelaznych w Warszawie, Marceli *Vogtmann*, p. o. Rachmistrza w tymże Składzie; Assystent Rachunkowy w Biurze Okr: Wschodniego Górniczego Ewaryst *Wendrychowski*, p. o. Podrachmistrza w temże Biurze; Kancelista Alfred *Wendrychowski*, p. o. Assystenta w miejsce poprzedniego; Kancelista Marcelli *Jokiel*, p. o. Sekretarza części Technicznej w Biurze Okr: Wschodniego Górniczego; Kancelista Rządu Guber: Augustows:, Juljan *Mikuszewski*, peł: obo: Pomocnika Rendanta Składu druków i stempla w temże Rządzie Gubern:, i były Podrewizor Dochodów Tabacz: Stanis: *Pogorzewski*, p. o. Podrewizora tychże Dochodów. Przeniesieni, na własne żądanie: Pisarz Magazynu Solnego w Krzeszowie, Assessor Kolleg: *Bezrukow*, na p. o. Pisarza Magazynu Solnego w Augustowie, i Pisarz Magazynu Solnego w Augustowie, Adam *Zwierski*, na p. o. Pisarza Magazynu Solne: w Krzeszowie. Dla dobra służby: Kontroler Magazynu Solnego w Warszawie, Sekretarz Kolleg: *Celiński*, na p. o. Kontrolera Magazynu Solnego w Piotrkowie. — W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: p. o. Pomocnika Kontrolera Paweł *Badowski*, pełniącym obo: Starszego Pomocnika Kontrolera; p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera Józef *Stawnicki*, peł: obo: Pomocnika Kontrolera; p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera, Regestrator Koll: *Krzeczkowski*, peł: obo: Starszego Pomocnika Kontrolera, i p. o. Starszego Kancelisty Leop: *Treu*, peł: obo: Młodszego Pomocnika Kontrolera. —W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora, mianowany: Assessor Wydz: Policyjno-Sądowego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Sekretarz Kolleg: *Dobrski*, Kommissarzem Policji Wykonawczej m. Warszawy.

Magistrat Miasta Warszawy.— Ponieważ nader znaczna liczba osób utrzymujących kawiarnie, herbatnie i billardy, zalega w należytościach przypadających do tutejszych Kass Miejskich z lat dawnych oraz za r. b., a mianowicie: w kanonie od zarobkowań, w opłacie klassycznej tudzież kwaterunkowej; zatem Magistrat obowiązanym będąc uprzątnąć co rychlej tego rodzaju zaległości poborowe, wzywa niniejszem utrzymujących procedera o jakich mowa, ażeby przynależne od nich opłaty miejskie tak za lata zeszłe jako też za rok bieżący, najdalej w dniach 20tu zaspokoili, i kwitami kassowemi przed Komisarzami Administracyjnemi Cyrkułów, w których procederują, wylegitymowali się. Obok tego uprzedza Magistrat, że jeżeli takowe zaspokojenie opłat w zakreślonym terminie dni 20 nie nastąpi, ciż Komisarze Administracyjni, na mocy wydanego im jednocześnie przez Magistrat rozporządzenia mocni są prowadzenia nadal procederu wzbronić, konsens odebrać a na satysfakcję zaległych należności podatkowych odpowiednie ruchomości zająć, zabezpieczyć, zaś co do dalszego z niemi postąpienia, obowiązani są rzecz do decyzji Magistratu przedstawić.

Magistrat m. Warszawy, niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie fabryk i profesji, a mianowicie: PP. Józefowi *Dubińskiemu*, pod Nr 1402*a* zamieszkałemu, na prowadzenie fabryki fortepjanów; Karolowi *Greülich*, pod Nr 371, na profesję galanteryjno-siodlarską; Alexandrowi *Wojna*, pod Nr 451, na profesję parasolniczą; Józefowi *Judlin*, pod Nr 484, i starozakonnemu Fiszlowi *Hirszberg*, pod Nr 2303 zamieszkałemu, na profesję farbiarską; Bogumiłowi *Boudelle*, pod 1125, na profesję piekarską; Juljanowi *Błażewskiemu*, pod Nr 1262, na profesję ślusarską; staroza: Szlamie *Hanchglaube*, pod Nr 25, na profesję zegarmistrzowską, i staroz: Szymonowi *Cyryng*, pod Nr 207*b*, na profesję krawiecką.

Warszawski Ober-Policmajster.—W r. 1854, ogłoszony został zakaz, iż w okolicy Cytadeli i fortu Włodzimierskiego, po miejscach i placach trawą zasianych i zarosłych, ani dla skrócenia drogi przechodzić, ani też spacerować nie wolno, gdyż to niszczy zaprowadzony tamże porządek. Ponieważ zakaz ten niektóre osoby przekraczać ośmielają się, mimo nawet ostrzeżeń czynionych przez straż tamże ustanowioną, przeto w skutek odniesienia się w tym względzie władzy wojskowej, ponawiając wyżej rzeczony zakaz, uprzedza zarazem, że w przyszłości ktobykolwiek bądź takowy przekroczyć poważył się, będzie przez straż przytrzymany i do władzy policyjnej odstawiony, dla pociągnienia do odpowiedzialności. — Jenerał-Major, *Aniczkow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Jabłońskiego*, mieszkańca wsi Podleśna z Cesarstwa przybyłego; tudzież Józefa *Kamińskiego*, poddanego Austrjackiego, ażeby w własnych interesach jak najspieszniej zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

W Rudzie, za Marymontem, gdzie Stanisław *Jachowicz* dotąd w wiejskiej zostaje ustroni, odwiedziło tego Przyjaciela dzieci, kilka znakomitości pismiennictwa naszego, a między innemi dawny Przyjaciel jego, A. E.

Odyniec, który go od lat 30, bo jeszcze od czasu wydania nowo-rocznika *Meliteli*, nie widział. Prócz tego Artysta *Święcki* wygotował medaljon z wizerunkiem *Jachowicza*. Zaszczytnie znany Rzeźbiarz *Statler* (syn), umodelował w Rudzie popiersie Stanisława *Jachowicza*, odznaczające się nadzwyczajnem podobieństwem. Wielką radość i ulgę w cierpieniu przyniosły zasłużonemu naszemu Opiekunowi sierot listy, jeden Dra Józefa *Majera*, Professora Uniwersytetu Krakowskiego, z Karlsbadu; drugi Adama *Pługa*, (Antoniego *Pietkiewicza*) z Potoka, za Winnicą na Podolu. Artysta nasz P. *Sachowicz* wygotował fotografję *Jachowicza*, której litografją do ozdobienia *Wieńca* zajął się P. Sewe: *Oleszczyński*. Drugi zeszyt *Wieńca* jest na ukończeniu.

Felicja *Kossobudzka*, w wieku lat 10, wczoraj rozstała się z tym światem. W żalu pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Karol *Beer*, Dzierżawca dóbr ziemskich, w wieku lat 46, po krótkiej chorobie, w dniu 16 b. m. rozstał się z tym światem. Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała Żona z dwojgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy na smętarzu Ewangelicko-Augsburgskim, na miejsce wiecznego spoczynku, to jest do grobu na tymże smętarzu odbyć się mające.

JW. Rze: Radca St: *Petrow*, Podsekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, wyjechał wczoraj z Warszawy udając się do Gub: Radomskiej.

P. Antoni *Kątski*, do słów *Lamartina* dorobił muzykę, której dawszy nazwę *La Priere*, wydał w litografji P. *Pecq* i Współki, w Warszawie przy ulicy Miodowej. Dochód ze sprzedaży tego nowego utworu, przeznaczony został na korzyść niewidomych, po cenie 37½ kopiejek za exemplarz, i nabyć go można we wszystkich tutejszych składach muzycznych. Piękności słów francuzkiego wieszcza, odpowiada muzyka polskiego twórcy; całość prześliczna, a cel bardzo wzniosły.

Już nieraz wspominaliśmy o budującej się kolei żelaznej (konnej) z Radziejowic do Rudy-Guzowskiej, która to kolej, z powodu istnienia drogi bitej z tychże Radziejowic do Mszczonowa, połączyła to ostatnie miasto z Rudą. Główną w tem zasługę położył Dziedzic Radziejowicki, JW. Hr: Adam *Krasiński*, przeprowadziwszy od swej pięknej posiadłości wspomnioną kolej. Obecnie więc dodać jeszcze należy, iż w tych czasach odbyło się poświęcenie przez szanownego Proboszcza z Radziejowic, tej drogi, która upamiętniając swego twórcę, nie małe korzyści zapewni w całej okolicy.

Nakładem B. M. *Wolfa*, w *Petersburgu* i *Mohylewie* wyszły: *Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego*, przez Autora *Listopada*, oddział Iszy, 3 tomy w 12ce, cena rs. 3 kop: 60, i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawskich i na prowincji. Skład główny w xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 na 1m piętrze.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. K. rs. 5; z tych rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów; rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim, i rs. 2 dla dwóch ubogich wiekiem obarczonych wdów, wstydzących się żebrać, to jest dla wdowy chorej F. *Tur:* i dla wdowy *J...* po rs. 1.

We wsi Dębowa Kłoda, położonej na trakcie z Porczewa do Włodawy w Pcie Radzyńskim, pojawił się wilk, w chwili gdy o godz: 7 rano, Pasterz pędził bydło na paszę. Wilk, to nie nowina, ale tym razem ów gość nieproszony, zwrócił się ku gromadzie, a Pasterz sądząc że go odpędzi, wystąpił przeciw niemu z pałką. Lecz wilk rzuciwszy się na niego powalił go na ziemię i nasiadł, co widząc bydło, otoczyło Pasterza i siłą swych rogów wyparło wilka. W walce tej jednak wilk kilka sztuk pokąsał i poszedł dalej. Gdy to doszło do uszu miejscowego Dzierżawcy, niebawem przedsięwziął wszelkie potrzebne środki ku ściganiu zbiega. Długo jednakże napróżno go ścigano, staczając z nim kolejnie utarczki z których wilk kalecząc ludzi, wychodził zwycięzko. Ta zuchwałość wilka zaczęła budzić podejrzenia, czy nie jest wściekłym, podwojono więc starania dla ubicia go, lecz dostrzeżony w tej chwili pożar we dworze w Olszynie Chmielewskiej, odwołał obecnego Dziedzica W. *Romanowskiego*, wraz z ludźmi jego i zmniejszył liczbę osób ścigających wilka. Pomimo to, dognany został przez Michała *Pułę* strzelca Rządowego, uzbrojonego w fuzję, lecz rzucił się na niego i chwycił go za rękę. Fuzja upadła, a *Puła* nietracąc przytomności, chwyta go drugą ręką za gardło tak silnie, że go dławić zaczyna i obala na ziemię. Nadbiegli na pomoc ludzie, ubili wprawdzie wilka, ale nie ulega wcale wątpliwości że była to wilczyca wściekła.

Złożono w Redakcji *Kurjera* kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, na intencję chorego *Bernardka* w Kaliszu. — Z powodu niebytności w Nowej Arkadji, na zabawie muzykalnej, danej przez P. *Farkasz*, na budowę organu Kościoła w Mokotowie, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rs. 1 na rzecz tegoż funduszu. Alex: *P.*

Dotychczasowa żniwiarka P. *Lilpopa*, pracująca na polach Służewieckich, należących do klucza Willanowskiego, zastąpioną została przez drugą jej podobną, również pochodzącą z fabryki PP. *Evans*, *Lilpop* i *Rau*, ale nieco poprawioną, już to w uruchomieniu dyszla, już zmiany siedzenia i tym podobnych. Dla jej działania pozostawiony nawet został cały łan pszenicy na polu. Prawda, że przez te próby z różnych powodów, jak z podeptania i t. p., właściciel zboża musi z kilka korcy na uronienie poświęcić, ale cóż znaczy ta drobnostka w porównaniu z celem jaki zostanie osiągniętym, gdy po łanach naszych, powędrują żniwiarki. Z radością więc spoglądamy na tę chętną pomoc, jaką dostojny Dziedzic Służewiecki polecił okazywać machinie przy próbach, nie szczędząc ni rąk ludzkich, ni inwentarza. Wczoraj odbyła się próba z nową żniwiarką i powiodła się dobrze.

Że w Warszawie na talentach muzykalnych niezbywa, rzecz to z dawna wiadoma, a ponieważ o każdym z nich zwykliśmy donosić, przeto należy się od nas kilka słów i młodej fortepjanistce Pannie Kazimierze *Olivier*. Młoda ta muzykantka, wchodzi w poczet amatorek, i nieopuści zapewne pierwszej sposobności, aby dać się poznać

publicznie, gdy będzie chodziło o podanie dłoni niedoli, przez urządzenie jakiego koncertu w celu dobroczynnym.

P. Apolinary *Kątski* Skrzypek, opuściwszy jak to donieśliśmy Warszawę, udał się do Kowna, a Brat jego *Antoni* Fortepjanista, zbiera obecnie laury w Finlandji, i bawi w Hapsalu. Oto jest odpowiedź z naszej strony na list pisany do Redakcji *Kurjera*, o udzielenie za pośrednictwem tegoż pisma, wiadomości o tych obu naszych rodakach.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej, N° 460, wyszła nowa kompozycja p. t. *Bałamutka*, polka tremblante, utworzona na fortepjan przez Gustawa *Lazzerini*, cena kopiejek $22^1/_2$.

Wielu PP. Kupców wybiera się z Warszawy na jarmark do Łęczny, między innemi, Pan Ch: *Zweigbaum* udaje się tamże z znacznym zapasem najmodniejszych towarów.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *Krótki wykład Jeografji Powszechnej;* napisał Piotr *Czarkowski*, Nauczyciel prywatny w Warszawie; wydanie 4te, poprawne. Cena kop: 50.

Rsr. 10, od Pawła D. ze wsi Kosumiec, w Powiecie Łukowskim, jako dobrowolna ofiara na wsparcie nieszczęśliwych, zostały wręczone *Czajkowskiej*, kalece od lat 40tu, mieszkającej na Starem-Mieście pod Nr 57, na Kamiennych Schodkach. Poleca się przytem ta prawdziwie nieszczęśliwa istota litościwym względom osób miłosiernych.

Czyniąc zadosyć wielokrotnym żądaniom i zapytywaniom, skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, wydał kilka najpiękniejszych kompozycji, wykonywanych przez Pana *Farkas Miszka*, Dyrektora muzyki Węgierskiej, a mianowicie: *Farkas Miszki*: *Obertas Krakowski*, cena kop: 15; *Pésty Negyes*, *Kontredanse Węgierskie*, cena kop: 30; *Csikos Csardas*, taniec Węgierski, kop: $22^1/_2$; *Gizella Polka*, kop: 15; *Louisa Csardas* kop: 22 i 15; oraz *Łodwigowskiego* dwa (tylokrotnie na ogólne żądanie powtarzane) Obertasy, to jest: *Mazowszak* i *Sandomierzak*, po kop: 15.

Pan *Tropiański*, o którego wypadku wywichnięcia obojczyka donosiliśmy, dziś już wyzdrowiał zupełnie, i dawał w dniu 15 z. m. w Zakrecie na Foxalu, w Wilnie, koncert instrumentalny, na którym (pomimo wyludnienia z powodu wakacji) licznie zebrani Wilnianie witali go z podwójnym zapałem tak z powodu artystycznej gry jego na klarynecie, jakoteż ze względu jego wyzdrowienia.

Zapytani bezimiennym listem, co do stanu zdrowia i położenia sparaliżowanego starca a b. wojskowego z Nowego-Świata N° 1307, pośpieszamy donieść, iż tak stan zdrowia jego jak i położenie, jest najsmutniejsze, i jeżeli zapytanie to uczynione zostało w celu przyjścia mu w pomoc, jak najchętniej takowa przyjętą zostanie, gdyż każda choćby najmniejsza ofiara w tak ciężkiej doli, jest najdroższym dla bolejącego a nieśmiejącego wyciągać dłoni po nią, skarbem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 22; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 47, dają rs. 88 kop: 22, wartość kuponu rs. 1 kop. $53^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $9^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 75, dają rs. 110 kop: 50; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 75, dają rs. 111 kop: 50; wartość kuponu rs. 1 kop: 75.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586*b*, w domu Wgo *Cyprysińskiego*, *muzykalno-humorystyczna zabawa* P. Juljusza *v. Bergen*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Polieukt*, Panna *Berini* 5-kroć, PP. *Butti* i *Mazzi* po 4-kroć, oraz *Wodiczko* 3-kroć.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. *Bilse* z *Lignicy*.

Anglja. *Londyn, 14go Sierpnia.* — Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Clarendon* odpowiadając na interpellacje Lorda *Clanricarde*, powtórzył oświadczenia uczynione przez Lorda *Palmerston* w Izbie Niższej, co do kwestji Xięztw Dunajskich. Potwierdził on, iż zgodzono się na zażądanie nowych wyborów w Mołdawji. — *Morning-Post* ogłasza depeszę z Marsylji, donoszącą, iż w tem mieście otrzymano wiadomość, iż buntownicy Indyjscy zniszczyli kilkaset statków ze zbożem. Wszyscy plantatorowie z wnętrza kraju, zostali przeto zrujnowani. — *Times* w drugiej edycji dzisiejszej ogłasza wiadomości z Hong-Kong, datowane 24go Czerwca. Nie są one zbyt ważne. Lord *Elgin* jeszcze tam nie przybył. Chińczycy rozsiewali wieść, że Cesarz ich abdykował, lecz Anglicy temu nie wierzą. — Z Alexandrji donoszą, że Jenerał Sir *Colin Campbel*, mianowany dowódcą armji Indo-Angielskiej, opuścił Suez 2go Sierpnia, na statku *Indus*. (Nord).

Belgja. — Z Verviers donoszą, że 13go b. m. rano przybyła tam J. C. W. Wielka Xiężna Marya Mikołajewna, wraz z czworgiem dzieci i orszakiem, a tegoż dnia po południu, udała się w dalszą drogę do Ostendy. (Nord).

Francja. *Paryż, 13 Sierpnia.* — Zdaje się być rzeczą pewną, iż konferencja nie nastąpi w Paryżu. Anglja chciała załatwić wszystko z nadzwyczajną grzecznością, i skoro Cesarz wspomniał w Osborne o oddaniu pod rozwagę Pełnomocników kongresu Paryzkiego sprawy unieważnienia wyborów Mołdawskich, Królowa Wiktorja uznała, że to jest niepotrzebnem, i oświadczyła natychmiast ze swej strony przynajmniej, gotowość zadość uczynienia życzeniom dostojnego sprzymierzeńca, uważając zarazem jako nader prawdopodobną zgodę Austrji. Rzeczywiście, kwestja ta oddana na konferencje, spotkałaby może jeszcze więcej trudności, i dla tego też Rząd Cesarski, w odwet za uprzejmość Królowej, dał do zrozumienia podobno, że zgodzi się na udzielenie w Chinach silniejszej pomocy, jeśli starania dyplomacji do niczego nie doprowadzą. Austrja naturalnie mimo swego nieukontentowania, nie stawi przeszkody powodzeniu Francji, tymbardziej, że Anglja dziś zdaje się mniej dbać tak o zadowolenie jak i o interesa gabinetu Wiedeńskiego. — Dotychczas nie wiadomo tu jak Porta przyjęła wiadomość o zgodzie Francji z Anglją co do unieważnienia wyborów Mołdawskich. Wiadomość tę zakomunikowano urzędownie i nader szczegółowo, Ambassadorowi Tureckiemu w Paryżu, *Mehemed-Dżemil-Bejowi*. —

Pośrednictwo Francji i Anglji nie sprowadziło załatwienia sporu Hiszpańsko-Mexykańskiego dla tego, iż z jednej strony Pan *Lafragua* oświadczył, że nie posiada kompletnych instrukcji, a z drugiej gabinet Madrycki nie przyjął w sposób bezwzględny tego pośrednictwa. Obecnie jednak nowy Ambassador Hiszpański Xiążę *Rivas*, wszedł w układy co do tej kwestji z rządem Francuzkim.— Cesarzowa przyjmowała dziś Ambassadora Hiszpańskiego.— Rząd Francuzki myśli o zawarciu bliższych stosunków handlowych z Kochinchiną, a nawet o osiedleniu stałem na brzegach tamecznych. (In: Bel:).

Monitor dziś ogłosił nominacje PP. *Laity* b. Prefekta dep: Basses Pyrenées i Jenerała Dywizji *Daumas*, na Senatorów, oraz Kardynała *Morlot*, na Wielkiego Jałmużnika. (Monitor).

Rozmaitości.— W Berlinie oblewano w tych czasach dom świeżo wybudowany, lubo jeszcze nie wykończony. W czasie tej zabawy, jeden z czeladzi ciesielskiej, straciwszy równowagę, spadł z 4go piętra w pódwórze. Całe towarzystwo zbiegło na dół w przerażeniu, pewne, że go żywego nie zastanie; tymczasem spotkano go wracającego już na górę zdrowo. Nietylko że w upadku tym nie poniósł kalectwa, nie mówiąc już o śmierci, ale wyznał, że nie czuje nigdzie w ciele stłuczenia. Podwórze było wprawdzie nie brukowane, zawsze jednak przypadek taki należy do niezmiernie rzadkich.— Rząd Sardyński chcąc zmusić żydów w Turynie, aby nie mieszkali razem, lecz się zmięszali z ludnością Chrześcjańską, nakazał sprzedać żydowską dzielnicę miasta Ghetto, niby *Kazimierz* tameczny.— Dnia 25go z. m., umarł w Paryżu starszy syn Marszałka Francji Napoleon *Ney*, rozstrzelanego, jak wiadomo, za powrotem restauracji. Napoleon *Ney*, urodził się 1803 r., ożeniony był z córką Jakóba *Laffite*. Był on jednym z założycieli Klubu Dżokejskiego, zajmował się muzyką, i lubo jako spadkobierca wielkiego imienia, był Parem Francji za Monarchji Lipcowej, potem za rewolucji demokratą i członkiem towarzystwa demokratycznego niemieckiego, któremu przewodniczył poeta *Herwegh*, a za teraźniejszych Rządów został znów Senatorem, przecież żadnej ważnej roli politycznej nie odgrywał. Córka jego jest za P. *Persigny*.— Pewien *Papa* przechadzający się z synkiem, dostrzegł, że z drugiego piętra kamienicy, stary jakiś tegoczesny *liktor*, psuł gniazdo jaskułcze i wyrzucał pisklęta. »Otóż to *barbaryzm!*" zawołał; »a przecież, nie pamiętam który Poeta powiedział:

Kto wyrzuci jaskułki, zabije bociana,
Ten już nie BOZKIE dziecko, ale syn szatana.

Przeszedłszy kilka ulic, szanowny Papa zapomniał cytaty, i zapytał synka: »He? jak to było o tych jaskółkach?" a syn zebrawszy całą przytomność umysłu, powiada:

Kto co wyrzuci z gniazda, zabije szatana,
Ten nie dziecko jaskułki, ale syn bociana.—

SZARADA.

Pierwszą wprost, z *trzecią* wstecznie, Pan niższych mianuje.
Wszystek wyborny owoc, a tam się znajduje,
Gdzie wspak *trzecia* wprost z *drugą*, ludziom nie jest znana.
Zgadnijcie tę szaradę, bo jasno zadana.

(Zeszła Szarada *Pracownik*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzymiński Fran: Oby: z Smolina nr 556; Badeni Sewe: Oby: z Horbowa nr nr 634; Drużyłowski Wład: Student Uniwer: z Petersburga nr 625; Gołuchowski Wład: Ob: z Komorowa nr 625; Klicki Paw: Ob: z Rycic nr 556; Mijakowski Fran: Ob: z Gutkowic nr 556; Okolski Kazi: Oby: z Maliny nr 625; Pląskowski Sew: Oby: z Płociszewa nr 556; X. Wiśniewski Sta: Pleban z Słupic nr 584.

Przyjechali koleją żelazną: Birszert Połko: Inżen: z Frankfurtu nad Menem; Buxicki Hen: Ob: z Paryża; Dietrych Fryd: Litograf z Berlina nr 616; Jezierski Alex: Inspek: fabr: tabacz: w Sielcach z Drezna nr 543; Hr. Radoliński Wład: Szambelan z Berlina nr 414; X. Solarski Mateusz Pijar z Krakowa; Strasburgier Edw: Cukiernik z Wrocławia; Wołłowicz Cypr: Ob: z Berlina nr 414.

DONIESIENIA.

Wyjeżdżając z Warszawy dnia 13 b. m. traktem Radomskim do Nowego Miasta nad Pilicą, zgubioną została **Portmonetka** brązowa skórzana, z obwódką żelazną, w której znajdowało się 7 rubli, t. j. 2 sztuk po rs. 3, i jeden bilet 1 rublowy, tudzież Medal złoty pamiątkowy wartości do 5 czerwonych złotych, jak niegdyś Kobiety Starozakonne nosiły; nadto znajdował się Konsens i Patent wydane przez Kassę Pow: Rawskiego, na Skład trunków krajowych, wystawione na imie Tauby Berger, i 5 Rewersów na upłacone należytości pożyczone. Ktoby takowe znalazł, uprasza się o zwrot ich do Moszka Berger w Nowem Mieście nad Pilicą, za nagrodą znajdujących się w tejże Portmonetce 7 rs.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, na dole od frontu; oraz dwa **POKOJE** z Przedpokojem, Piwnicą i Drwalnią w oficynie na drugiem piętrze, są do wynajęcia od Śgo Michała pod Nrem 2675 przy ulicy Bednarskiej, wprost Dobroczynności. Na żaden proceder wynajętym nie będzie.

Trzy Ruble sr. nagrody, kto odniesie do Hotelu Giersza na Podwalu pod Nr 13, **Pakiet** z papierami, do Rządu Guber: Warsz:, za Nr 16,849 adresowany.

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.— Obstalunki na Drzewo, tak twarde jako też i miękie, w Sążniach Suche i zdrowe, przyjmuje się w składach Herbaty i Cukru Leona Krupeckiego, jako to: przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hr: Andrzeja Zamyskiego, pod Nr 1295 wprost statuj Kopernika; oraz przy ulicy Przejazd w domu wdowy Jasińskiej pod Nr 653/4, wprost ulicy Rymarskiej.

Osoba udająca się w Gub: MOHILEWSKĄ, a mianowicie do miasta Rohaczewa, w końcu tego tygodnia, lub na początku przyszłego, życzy się zabrać z osobami udającemi się w tamte strony swoim powozem, na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 717/18, w oficynie na dole, albo spytać się u Stróża.

Przechodząc z Nowego-Świata, Śto-Krzyzką, Marszałkowską, Królewską, Grzybowską, na Ogrodową, zgubiono BRANSOLETKĘ z 5u sznurków, granatków, z klamerką złotą, ponieważ to należy do garnituru i druga taka została, uprasza się Znalazcę, o oddanie pod Nr 1263 przy ulicy Nowy-Świat, za nagrodą.— Tamże są do sprzedania 3 **Powozy** nowe, świeżo wykończone, i Bryczka z wierzchem.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali —, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, *Fra-Djavolo*.

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE, zaczyna się o godzinie $6^1/_2$.



Jutro (we Czwartek), a następnie w każdy PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK, od godz: 10 z rana do 2ej z południa, w **Ogrodzie na Grzybowie** pod Nr 1103, Towarzystwo P. KLEINSCHMIDT, przedstawiać będzie Humorystyczne sceny z Śpiewem i Muzyką. Tamże z nowo-otworzonej piwnicy, wyborne **Piwo** BAWARSKIE zapasowe z fabryki P. STERMANA JUNG na kufelki, przy rychłej i uprzejmej usłudze, wszelkiego rodzaju Jedzenia i Przekąski; w Niedzielę zaś i Czwartki, FLAKI doskonałe.— W. Klopfert.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, 7 (19) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.